

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry

w sprawie **B. S.**

w przedmiocie umorzenia postępowania karnego i zastosowania środka
zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 maja 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od postanowienia Sądu Okręgowego w T.

z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt II Kz [...]

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w T.

z dnia 25 września 2017 r., sygn. akt II K [...],

1. oddala kasację;

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. - Kancelaria
Adwokacka w T. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote
osiemdziesiąt groszy)- w tym 23% VAT - za sporządzenie
i wniesienie kasacji oraz na rzecz adw. H. S. - Kancelaria
Adwokacka w W., kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem
złotych) - w tym 23% VAT za obronę B. S. z urzędu przed Sądem
Najwyższym;**

**3. zwalnia B. S. od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciąża
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. postanowieniem z dnia 25 września 2017 r., sygn. akt II K [...], na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzył postępowanie karne przeciwko B. S., podejrzanemu o popełnieniu przestępstw:

- z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.;
- z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.;
- z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.;
- z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.;
- z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.

Na mocy art. 93a § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 93b § 1, § 3 i § 5 k.k. w zw. z art. 93c pkt 1 k.k. i art. 93g § 1 k.k. orzekł pobyt podejrzanego B. S. w odpowiednim zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, a na podstawie art. 45a k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego.

Od tego postanowienia zażalenie wniósł obrońca z urzędu podejrzanego, który podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydanego postanowienia, polegający na przyjęciu, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że podejrzany w obecnej sytuacji, w jakiej się znajduje popełni ponownie czyn zabroniony – wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonej części przez nieuwzględnienie wniosku prokuratora o zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci leczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym.

W dniu 16 października 2017 r. podejrzany B. S. został zawiadomiony o terminie posiedzenia Sądu odwoławczego, wyznaczonego na dzień 26 października 2017 r. (k. 354). Pismem z dnia 23 października 2017 r., nadanym dzień później (k. 369) złożył wniosek o doprowadzenie go na to posiedzenie.

Sąd Okręgowy w T., procedujący wprawdzie w obecności obrońcy z urzędu podejrzanego, ale pod nieobecność B. S., postanowieniem z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt II Kz [...], utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Tuż po zakończeniu posiedzenia do Sądu wpłynął wniosek B. S. o doprowadzenie na posiedzenie.

Od postanowienia Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca z urzędu podejrzanego, który podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 464 § 1 k.p.k. w zw. art. 96 § 1 k.p.k. i art. 451 k.p.k., przez pozbawienie podejrzanego prawa wzięcia udziału w posiedzeniu Sądu Okręgowego w T. w przedmiocie zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w T. z dnia 25.09.2017 r., sygn. II K [...] o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu wobec podejrzanego B. S. środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia go w odpowiednim zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w T. i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na korzyść podejrzanego.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że z treści przepisów art. 464 § 1 k.p.k. oraz art. 96 § 1 k.p.k. wynika w sposób jednoznaczny, że B. S. miał prawo wziąć udział w posiedzeniu Sądu odwoławczego, na którym było rozpoznawane zażalenie jego obrońcy na postanowienie Sądu Rejonowego w T. z dnia 25 września 2017 r. Ponieważ w tym czasie przebywał on w Specjalistycznym Psychiatrycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w J., odpowiednie zastosowanie w tej materii miał art. 451 k.p.k., który reguluje kwestię doprowadzenia na posiedzenie sądu odwoławczego osoby pozbawionej wolności, a której obecność na tym posiedzeniu nie jest obowiązkowa. W aktach sprawy brak jest informacji, która wskazywałaby, że B. S. został pouczone o prawie do złożenia w terminie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia o terminie posiedzenia zażaleniowego wniosku o doprowadzenie go na to posiedzenie. Niemniej należy zauważyć, że zawiadomienie o terminie posiedzenia Sądu Okręgowego B. S.

otrzymał w dniu 16 października 2017 r. (k - 354, 363), natomiast jego pismo w sprawie doprowadzenia na posiedzenie nosi datę 23 października 2017 r., a na kopercie jest datownik z 24 października 2017 r. Oczywiście przewidziany w art. 451 k.p.k. 7-dniowy termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało złożone przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu (art. 124 k.p.k.). Ponieważ nie ma żadnej adnotacji, czy swoje pismo B. S. złożył w administracji SP ZOZ w J. w dniu 23 października 2017 r., a zostało ono wysłane do Sądu dopiero w dniu 24 października 2017 r., czy też rzeczywiście złożył je w dniu 24 października 2017 r., należy przyjąć, że wskazany powyżej termin został jednak dochowany. Rzecz jednak w tym, że przedmiotowe pismo dotarło do Sądu Okręgowego w dniu 26 października 2017 r. o godz. 9.20, natomiast przedłożono je przewodniczącemu składu orzekającego już po wydaniu postanowienia (k- 368). Należy zwrócić także uwagę, że w ww. piśmie B. S. podniósł wprost, że w zawiadomieniu o posiedzeniu Sądu Okręgowego „nie ma wzmianki o tym, że stawienictwo jest nieobowiązkowe, więc przyjmuje, że jest obowiązek stawienia się na tę sprawę” i dlatego wnosi o jego „dostarczenie na tę sprawę”. Należy również wskazać, że nawet mimo złożenia w terminie wniosku o doprowadzenie na posiedzenie sądu odwoławczego takie sprowadzenie nie zawsze musi nastąpić, skoro sąd odwoławczy może uznać za wystarczającą jedynie obecność obrońcy.

Realia procesowe przedmiotowej sprawy nie pozostawiają zatem wątpliwości co do tego, że B. S. nie został doprowadzony na posiedzenie Sądu odwoławczego pomimo złożenia stosownego wniosku, a Sąd ten rozpoznał zażalenie obrońcy podejrzanego pod jego nieobecność. W konsekwencji doszło do naruszenia prawa do osobistej obrony przez podejrzanego, a tym samym do obrazy art. 6 k.p.k. w zw. z art. 96 § 1 k.p.k., art. 451 k.p.k. i art. 464 § 1 k.p.k. Tyle tylko, że naruszenie tych przepisów, nawet rażące, nie przesadza jeszcze o zasadności kasacji. Zgodnie bowiem z art. 523 § 1 k.p.k., kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oprócz zatem rażącego naruszenia prawa konieczne jest wykazanie istotnego wpływu podnoszonego uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia. Z tej powinności autor kasacji się nie wywiązał,

stwierdzając jedynie, iż „nie można wykluczyć, że udział podejrzanego w posiedzeniu odwoławczym wiązałyby się ze złożeniem przez niego istotnych, dodatkowych wyjaśnień, czy wniosków, a to być może spowodowałoby, że Sąd odwoławczy wydałby inne orzeczenie” (s. 2 kasacji *in fine*). Stanowisko to cechuje nie tylko daleko idąca hipotetyczność wniosków, ale przede wszystkim gołosłowność w świetle wcześniejszej postawy podejrzanego w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, kiedy to B. S. nie składał żadnych wniosków dowodowych. W trakcie posiedzenia Sądu Rejonowego, na którym był obecny podejrzany i jego obrońca, podejrzany nie złożył jakichkolwiek wyjaśnień. Miał natomiast dwa pytania do biegłych oraz po wystąpieniu jego obrońcy, który postulował „umorzenie postępowania i nie stosowanie środka zabezpieczającego” – oświadczył, że „wnosi jak jego obrońca”. W złożonym zażaleniu obrońca zakwestionował postanowienie wyłącznie w części orzekającej pobyt podejrzanego w odpowiednim zamkniętym zakładzie psychiatrycznym i podniósł jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a polegający na przyjęciu, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że podejrzany w obecnej sytuacji w jakiej się znajduje popełni ponownie czyn zabroniony. Na uzasadnienie swojego stanowiska obrońca podniósł w szczególności, że wobec podejrzanego B. S. - w innym postępowaniu – orzeczono już prawomocnie jego pobyt w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, a wobec tego nie ma obecnie możliwości, aby zaprzestał on leczenie, ani też by mógł ponownie popełnić czyn zabroniony. Tak więc w przedmiotowej sprawie, w jego ocenie, nie ma już potrzeby stosowania żadnych środków zabezpieczających. Ani w powyższym zażaleniu, ani w trakcie posiedzenia Sądu Okręgowego obrońca B. S. nie wnosił o jego doprowadzenie i umożliwienie wzięcia udziału w tym posiedzeniu. Nie składał również żadnych wniosków dowodowych. Konieczności udziału podejrzanego w posiedzeniu nie widział również prokurator, ani sam Sąd Okręgowy. Także z pism B. S. nie wynika, aby chciał on złożyć przed sądem jakiegokolwiek dodatkowe wyjaśnienia, czy też postulował przeprowadzenie jakichkolwiek czynności dowodowych, jak chociażby uzupełniające przesłuchanie biegłych. Nie można również zapominać, że co do zasady sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k.).

Z tych też względów na gruncie realiów faktycznych i procesowych niniejszej sprawy należy uznać, że chociaż prawo do obrony podejrzanego zostało naruszone, to obraza przepisów prawa stanowiących rozwinięcie zasady wynikającej z art. 6 k.p.k. nie miała i nie mogła mieć istotnego wpływu na treść postanowienia Sądu Okręgowego w T.. Jakkolwiek bowiem naruszenie standardów prawa do obrony najczęściej będzie cechować się takim charakterem obrazy przepisów prawa, że będzie mogło stanowić podstawę kasacyjną, to jednak – jak pokazuje niniejsza sprawa – nie musi być tak zawsze (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., III KK 214/18). Gdyby przyjąć, że każde rażące uchybienie prawu procesowemu, zawsze – oczywiście hipotetycznie – może mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia, to w postępowaniu kasacyjnym należałoby ograniczyć się wyłącznie do badania owego rażącego naruszenia prawa, już bez badania wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia, skoro – hipotetycznie – taki wpływ zawsze mógł zaistnieć. Oczywiście, w większości wypadków, ale nie zawsze (co jest zresztą oczywiste, gdyż obraza niektórych przepisów nie ma niekiedy jakiegokolwiek wpływu na treść orzeczenia), obraza prawa procesowego może mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia, jednakże badając ów wpływ nie można ograniczyć się do samych teoretycznych rozważań, ale należy owo uchybienie odnieść do realiów konkretnej sprawy. Innymi słowy, z akt i okoliczności sprawy muszą wynikać określone fakty oraz rzeczywiste przesłanki, które w dostatecznym stopniu uprawdopodobniałyby, że określone uchybienie mogło (ale nie „mogłoby”) mieć wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Gdyby w postępowaniu odwoławczym rzeczywiście osoba uprawniona do osobistego wzięcia w nim udziału chciała przedstawić nowe okoliczności i argumenty na ich poparcie, złożyć dodatkowe wyjaśnienia, wnosić o przeprowadzenie nowych dowodów lub o uzupełniające przesłuchanie świadków, biegłych, etc., to oczywiście w takiej sytuacji zasadnym byłoby stwierdzenie, że wobec faktycznego uniemożliwienia takiej osobie udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego, tego rodzaju uchybienie prawu procesowemu mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ocena ta – jak już wskazano to wyżej – nie może być jednak dokonywana w oderwaniu od realiów konkretnej sprawy i opierać się wyłącznie na teoretycznych rozważaniach.

Przykładowo, nie jest z pewnością wystarczającą podstawą do uwzględnienia kasacji okoliczność, że gdyby osoba pozbawiona wolności i uprawniona do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego, została na to posiedzenie doprowadzona, to być może wnosiłaby o uzupełniające przesłuchanie jednego ze świadków (nie wiadomo zresztą nawet na jakie okoliczności), który być może przedstawiłby dodatkowe okoliczności sprawy, a to z kolei mogłoby mieć ewentualnie wpływ na treść orzeczenia. Tego rodzaju domniemanie muszą mieć jednak rzeczywiste oparcie na gruncie realiów danej sprawy, a nie być całkowicie dowolną spekulacją.

Oczywiście prawo do obrony (zarówno to wynikające z art. 42 ust. 2 Konstytucji, jak i mające swe źródło w art. 6 k.p.k.) przewiduje uprawnienie oskarżonego do osobistego wykonywania obrony, niezależnie od tego, czy posiada on obrońcę i czy obrońca ten jest obecny w czasie czynności, w trakcie której oskarżony chciałby osobiście działać. Jednakże w przedmiotowej sprawie jakkolwiek prawo to zostało naruszone, to jednak we wniesionej kasacji w jakimkolwiek stopniu nie wykazano, aby podejrzany rzeczywiście chciał złożyć jakieś dodatkowe wyjaśnienia i czego miałyby one dotyczyć, czy też, aby chciał on, aby postępowanie dowodowe zostało w jakimkolwiek sposób w trakcie posiedzenia sądu odwoławczego uzupełnione, a jeżeli tak, to w jakim zakresie. Kasacja bowiem ograniczyła się w tej materii wyłącznie do zacytowanego już wcześniej stwierdzenia, że „nie można wykluczyć, że udział podejrzanego w posiedzeniu odwoławczym wiązałby się ze złożeniem przez niego istotnych, dodatkowych wyjaśnień, czy wniosków, a to być może spowodowałoby, że Sąd odwoławczy wydałby inne orzeczenie, niż zapadło”. Takiemu podejściu stoi bowiem na przeszkodzie treść art. 523 § 1 k.p.k., w świetle którego wymagane jest nie tylko stwierdzenie *in concreto* rażącego charakteru uchybienia, ale także i możliwości jego istotnego wpływu na treść wydanego orzeczenia.

Niezależnie od wyniku postępowania kasacyjnego należy na koniec zwrócić uwagę na pewnego rodzaju wadliwość procedowania na etapie postępowania odwoławczego, która wyrażała się nie tylko w braku stosownego pouczenia podejrzanego o prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie na posiedzenie sądu odwoławczego, ale i w wyznaczeniu zbyt wczesnego terminu posiedzenia, co –

biorąc pod uwagę potrzebę doręczenia podejrzanemu zawiadomienia o posiedzeniu oraz przysługującym mu w terminie 7 dni prawie do złożenie wniosku o doprowadzenie – praktycznie uniemożliwiało mu udział w tym posiedzeniu i realizację prawa do osobistej obrony, ewentualnie prowadziło do odroczenia posiedzenia, powodując konsekwencje odwrotne od zamierzonych, tj. przedłużenie postępowania przed Sądem odwoławczym.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu. O kosztach wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu podejrzanego za sporządzenie i wniesienie kasacji orzeczono na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. Dz.U. z 2019 r., poz. 18), zaś za obronę z urzędu podejrzanego przed Sądem Najwyższym orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 ww. Rozporządzenia.